Cena 6 hal.

Nr. 708 — Kraków, Piątek 31. Grudnia 1915. — Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor. 50 h., kwartalnie 7 kor. 50 h., rocznie 30 K.
za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.
Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 20 h., kwartalnie 9 K 60 h., rocznie 38 K.
Na prowincyę z dwukrotną przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 90 h., kwartalnie 11 K 70 h., rocznie 46 K.
W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K, w innych państwach kwartalnie 15 K. Zmiana adresu 40 halerzy.
Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza L 35. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344. Adr. telegr. „Głos Narodu“ Kraków.

Biuletyn austro-węgierski.

Urzędowo ogłaszają dnia 30. grudnia: — Wiedeń, dn. 31. grudnia 1915.

Wschodni teren wojenny.

Walki w Galicyi wschodniej przybierają na rozmiarach i na zaciętości.

Nieprzyjaciel zwracał wczoraj swe ataki nie tylko przeciw frontowi besarabskiemu, ale także przeciw naszym stanowiskom na wschód od dolnej i środkowej Strypy; jego posuwanie się naprzód rozbiło się po największej części już pod ogniem naszych bateryi, tam zaś gdzie to nie nastąpiło, załamały się rosyjskie kolumny atakowe w ogniu naszych karabinów piechoty i karabinów maszynowych.

W północnej części wczorajszego pola ataku przed przyczółkiem mostowym Burkanów pozostawił nieprzyjaciel 900 zabitych i ciężko rannych, poddało się tu trzech chorążych i 870 żołnierzy.

Łączna liczba wziętych wczoraj we wschodniej Galicyi do niewoli jeńców przekracza 1.200.

Nad Ikwą i nad Putiłówką przyszło miejscami do walk działowych.

Nad potokiem Kormin i nad Styrem odparły austro-węgierskie i niemieckie wojska kilka rosyjskich ataków.

Włoski teren wojenny.

Na froncie tyrolskim zostały próby nieprzyjacielskiego ataku koło Torbole i przeciw Monte Corbonile przez nasz ogień zatrzymane.

Na stokach na północ od przełęczy Tonale próbowali Włosi nadużywając flagi genewskiej wybudować przeszkody z drutu. Ostrzeliwano ich.

Na płaskowzgórzu Doberdob odbywały się zacięte walki miotaczami min, które trwały aż w noc.

Czarnogórski teren wojenny.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer marszałek polny porucznik.

Na morzach.

Urzędowo ogłaszają dnia 30. grudnia. — Wiedeń, 31. grudnia 1915.

Dnia 29. rano flotyla złożona z 5 kontrtorpedowców i krążownika „Helgoland“ zniszczyła francuską łódź podwodną „Monge“; dwóch oficerów i 15 ludzi załogi zostało wziętych do niewoli; następnie zatopiła w porcie Durazzo ogniem działowym parowiec i żaglowiec i zmusiła do milczenia ogień kilku bateryi lądowych.

Podczas tego najechały dwa kontrtorpedowce na miny. Jeden „Lika“ zatonął, drugi „Triglav“ został ciężko uszkodzony. Większa część załogi została uratowaną. „Triglav“ został wzięty na linę, musiał jednak po kilku godzinach być zatopiony, ponieważ kilka mających przeważającą siłę krążowników i kontrtorpedowców nieprzyjacielskich zagrażało odwrotowi całej flotyli. Nasza flotyla powróciła do portu podstawowego.

Pośród nieprzyjacielskich okrętów rozpoznano wyraźnie tylko angielski krążownik typu „Bristol“ i „Falmouth“ jakoteż francuski kontrtorpedowiec typu „Bouclier“.

Komenda floty.

Odpowiedź Austro-Węgier

na drugą notę amerykańską w sprawie „Ancony“.

Wiedeń. (T. B.) C. i k. minister spraw zagranicznych wystosował do ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Fredericka Courtland Penfielda pod datą dnia 29. grudnia br. Nr. 5949 następującą notę:

W odpowiedzi na bardzo szanowną notę Nr. 4307 niżej podpisany ma zaszczyt Waszej Ekscelencyi panu ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Frederickowi Courtland Penfieldowi oświadczyć całkiem uniżenie co następuje:

C. i k. rząd zgadza się w całości z rządem waszyngtońskim, że uświęcone przykazania ludzkości także w wojnie muszą być uwzględnione. Jak dotąd nigdy i nikomu rząd nie dał możności powątpiewania w jego poszanowanie tych przykazań tak i podczas całego przebiegu tej wojny, która nastręcza tak wstrząsające obrazy pomieszania pojęć obyczajności, dała Monarchia zarówno nieprzyjaciołom jak i neutralnym liczne dowody najbardziej ludzkiego usposobienia i nie od niej zależało, jeżeli przed niedawnym czasem z gabinetem waszyngtońskim właśnie co do kwestyi nie mogła się zgodzić, którą on zgodnie z całą opinią publiczną w Austro-Węgrzech uważa głównie jako kwestyę ludzkości.

Także w całości może c. i k. rząd przychylić się do zasady, jaka wyrażona została w bardzo szanownej nocie, że okręty prywatne nieprzyjacielskie o ile one nie uciekają, albo nie stawiają oporu nie śmią być zniszczone, zanim osoby znajdujące się na pokładzie nie będą odstawione w miejsce bezpieczne.

C. i k. rząd bardzo odczuwa zapewnienia, że rząd związkowy przywiązuje wagę do utrzymania dobrych stosunków, jakie istnieją w szczęśliwy sposób między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi. W odpowiedzi na te zapewnienia tak jak poprzednio, tak i nadal stara się najgoręcej stosunki te, o ile od niego to zależy tem serdeczniej ukształtować.

Tym samym duchem otwartości wiedziony jak rząd Unii, c. i k. rząd, chociaż w wyżej wymienionej nocie nie znachodzi odpowiedzi na wszystkie przez niego poruszone kwestye, gotów jest podać rządowi związkowemu do wiadomości rezultat śledztwa, jakie na podstawie istniejących wewnętrznych przepisów natychmiast po nadejściu sprawozdania flotowego o zatopieniu „Ancony“, przeprowadzono; a które to dochodzenia w ostatnim czasie zakończone zostały.

Rezultat tych dochodzeń da się ująć jak następuje:

Dnia 7. listopada 1915 o godzinie 11.40 przedpołudniem komendant łodzi podwodnej zobaczył na stopniu 38. min. 40 szer. półn. i 10 stopni 8 minut dług. wsch. przy przejrzystem powietrzu jak nagle w odległości około 3000 m wyłoniły się zarysy wielkiego parowca włoskiego. Wziął go zrazu za parowiec transportowy, przystanął, a potem z działa 8-go kalibru dał z odległości strzał ostrzegawczy, a równocześnie wywiesił sygnał „opuszczajcie okręt“. Parowiec nie zatrzymał się, lecz zawrócił i próbował uciec. Komendant zrazu parę minut stał na miejscu, aby powiększyć odległość, ponieważ obawiał się że parowiec ma na pokładzie ukryte działa i będzie na łódź podwodną strzelał. Gdy odległość wynosiła już 4500 m. kazał komendant całą siłą podjąć pościg i z przedniego działa przy zmniejszeniu się odległości kazał wystrzelić 16 granatów oraz zauważył, że trzy z pośród nich trafiły w parowiec. Podczas pościgu parowiec jechał zygzakiem i zatrzymał się dopiero, kiedy trzeci pocisk trafił. Wtenczas komendant kazał przestać ognia.

Już podczas ucieczki parowiec w pełnej jeździe spuścił kilka łodzi. Łodzie te natychmiast się rozbiły. Po zatrzymaniu się począł parowiec spuszczać łodzie. Z odległości jakich 2000 m. widział komendant, że sześć łodzi było zapełnionych i że odjechały one szybko od parowca. Dalsze łodzie rozbiły się i pływały spodem do góry. Ludzie trzymali się zwieszających się lin i rozbitków łodzi. Gdy łódź podwodna bardziej się zbliżyła widział komendant, że na pokładzie panowała wielka panika i że miał do czynienia z parowcem pasażerskim, mianowicie „Anconą“ z Genui. Dlatego pozostawił podróżnym jadącym na parowcu więcej czasu niż było potrzeba, aby okręt opuścić mogli i wsiąść na łodzie ratunkowe. Na pokładzie okrętu znajdowało się jeszcze niemniej 10 łodzi ratunkowych, które byłyby aż nadto wystarczyły do wyratowania osób znajdujących się jeszcze na pokładzie. Jedna z tych łodzi zwisała na kranie do połowy przesuniętym. Ponieważ jednakże nie czyniono żadnych przygotowań do spuszczenia łodzi ratunkowych, postanowił komendant po upływie 45 minut storpedować okręt w ten sposób, aby jeszcze przez czas dłuższy mógł utrzymać się nad wodą, aby przyspieszono spuszczanie łodzi ratunkowych i aby dać dostateczną sposobność uratowania znajdujących się na pokładzie ludzi.

Wnet potem zobaczono parowiec, który wydając z siebie wielką ilość dymu zdążał ku „Anconie“, widocznie przywołany przez „Anconę“ wezwaniem iskrowem. Ponieważ komendant łodzi podwodnej liczyć się musiał z atakiem parowca, który uważał za krążownik nieprzyjacielski zanurzył łódź, oddawszy o godzinie 12.30 strzał torpedowy na przednią część „Ancony“.

Po strzale „Ancona“ wychyliła się o jakie 10 stopni w stronę pokładu ze sterem. Próbowano łódź do połowy przygotowaną do spuszczenia na wodę spuścić, jednakże łódź ta zerwała się i spadła do wody. Łódź dnem do góry płynęła dalej a ludzie trzymali się krawędzi łodzi. Z innych łodzi żadnej nie spuszczono na wodę chociaż zauważono jeszcze osoby na pokładzie parowca. Parowiec coraz bardziej kładł się na bok i tak powoli tonął, że komendant łodzi podwodnej zrazu powątpiewał, czy okręt utonie. Dopiero o godzinie 1.20 po dłuższych równoległych zanurzeniach się zatonął okręt, idąc w dół tylną swą częścią. Podczas tych dalszych jeszcze 45 minut wszyscy znajdujący się na pokładzie mogli być jeszcze uratowani na łodziach, które były do dyspozycyi.

Z okoliczności że to nie nastąpiło, wywnioskował kapitan, iż załoga wbrew wszelkim zwyczajom marynarzy, ratowała się sama na pierwszych łodziach, zaś podróżnych, których oddano jej opiece, pozostawiła ich własnemu losowi.

Podczas wypadku pogoda była piękna, morze spokojne tak, że łodzie ratunkowe mogły były bezpiecznie dotrzeć do najbliższego brzegu, a zresztą faktycznie łodzie ratunkowe tylko z powodu niefachowego spuszczania ich ucierpiały, nie zaś potem, gdy już były spuszczone na wodę. Strata życia ludzkiego nie może być w żadnym razie odniesioną w pierwszym rzędzie do zatonięcia okrętu, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa w jeszcze wyższej mierze odniesioną być musi do spuszczania pierwszych łodzi podczas pełnej jazdy, jako też do tego, że cała załoga dbając tylko o siebie nie ratowała podróżnych z łodzi, które się rozbiły; odniesioną być musi także do pocisków, które trafiły uciekający okręt a także i śmierć osób, które zginęły z okrętem, należy przypisać przedewszystkiem zachowaniu się załogi, która zapomniała o obowiązkach.

Jak z przytoczonego powyżej stanu rzeczy wynika wielce szanowna nota z dnia 9. bm. w wielu punktach wychodzi z całkiem niestosownego założenia. Niesłuszną jest otrzymana przez rząd związkowy informacya, że do parowca dano natychmiast ostry strzał, niesłusznem jest twierdzenie, że łódź podwodna dogoniła parowiec podczas pościgu, niesłusznem jest jakoby do wysiadania ludzi do łodzi ratunkowych dano tylko krótki termin. Właśnie przeciwnie, „Anconie“ pozostawiono niebywale długi termin, aby podróżni mogli wsiąść do łodzi. Niesłusznem jest wreszcie twierdzenie, że na parowiec, gdy on się zatrzymał, dano jeszcze kilka strzałów.

Ten stan rzeczy wykazuje dalej, że komendant łodzi podwodnej pozostawił parowcowi pełnych 45 minut a więc więcej czasu niż potrzeba, aby znajdujące się na pokładzie osoby miały możność przeniesienia się do łodzi. Następnie komendant, kiedy jeszcze ludzie nie byli umieszczeni w bezpiecznem miejscu, dokonał storpedowania w ten sposób, że okręt musiał był możliwie długi czas pozostawać jeszcze ponad wodą, a to w tym zamiarze, aby umożliwić ludziom wstąpienie do łodzi, które stały jeszcze do dyspozycyi. Byłby też — ponieważ parowiec znajdował się jeszcze dalszych 45 minut nad wodą — cel swój osiągnął, gdyby załoga „Ancony“ nie była podróżnych w sposób, dowodzący o zapoznaniu obowiązków, pozostawiła losowi szczęścia.

Przy całej ocenie tego postępowania komendanta, zmierzającego do uratowania załogi i pasażerów, c. i k. władze marynarki doszły jednakże do wniosku, że komendant zaniedbał dostatecznie uwzględnić panikę, która powstała wśród pasażerów i utrudniała ich wsiadanie do łodzi, że nie uwzględnił dostatecznie ducha przepisów, iż c. i k. oficerowie marynarki w razie niebezpieczeństwa nie śmią nikomu, nawet nieprzyjacielowi, odmówić pomocy. Skutkiem tego oficer z powodu przekroczenia swoich instrukcyi ukarany został zgodnie z obowiązującemi w tej mierze normami.

C. i k. rząd przy tym stanie rzeczy nie wahał się także co do odszkodowania obywateli amerykańskich, którzy dotknięci zostali przez zatopienie okrętu, wyciągnąć odpowiednie konsekwencye.

Rząd jednakże musi w tej mierze zauważyć co następuje:

Śledztwo w sprawie zatopienia „Ancony“ naturalnie nie mogło dostarczyć żadnych punktów dowodowych, o ile obywatele amerykańscy nabyli pretensyi co do odszkodowania za szkody, które powstały przez, bez wątpienia usprawiedliwione ostrzeliwanie uciekającego okrętu. C. i k. rząd także i według zapatrywania gabinetu waszyngtońskiego nie może być czyniony odpowiedzialnym, tem mniej może odpowiadać za szkody, które wynikły przed storpedowaniem przez błędne spuszczanie łodzi albo przez rozbicie się łodzi, już na wodę spuszczonych.

C. i k. rząd musi przyjąć, że gabinet waszyngtoński jest w możności i chce dostarczyć mu w tej mierze koniecznych i z pewnością nie obojętnych informacyi. Gdyby jednakże rząd związkowy skutkiem jakiegokolwiek braku odpowiedniego materyału dowodowego, nie znał bliższych okoliczności, wśród których obywatele amerykańscy ponieśli szkody, to c. i k. rząd w uwzględnieniu tego ze stanowiska ludzkości głębokiego ubolewania godnego wypadku i kierowany życzeniem zadokumentowania rządowi związkowemu ponownie swoich jak najprzyjaźniejszych uczuć, byłby gotów przejść nad tym brakiem w dowodzie do porządku dziennego i odszkodowanie rozszerzyć także na te szkody, których bezpośredniej przyczyny nie można było stwierdzić.

C. i k. rząd mogąc sprawę „Ancony“ przez powyższe wywody uważać za załatwioną, zastrzega sobie równocześnie w późniejszym terminie poddać pod dyskusyę trudną międzynarodową kwestyę, stojącą w związku ze sprawą wojny łodziami podwodnemi.

Podpisany ma zaszczyt skorzystać z grzeczności Jego Ekscelencyi pana ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki przedkładając mu całkiem uniżenie prośbę, aby powyższe wywody zechciał podać do wiadomości rządu związkowego, korzysta równocześnie z tej sposobności, aby ponowić wyrazy swego szczególnego uszanowania dla Jego Ekscelencyi.

Burian, wł. r.

W Salonikach.

Spodziewany dłuższy spokój.

Medyolan. (T. B.) „Corriere della Sera“ donosi z Salonik: W ciągu conajmniej miesiąca nie jest oczekiwany żaden atak, zwłaszcza, że lotnicy francuscy stwierdzili, iż Bułgarzy wznoszą trwałe większe fortyfikacye wzdłuż granicy.

Z Anglii.

Prymus wojskowy tylko dla nieżonatych.

Londyn (T. B.). Biuro Reutera donosi: Rozstrzygnięcie rządu na rzecz zaprowadzenia obowiązku służby wojskowej dla nieżonatych przyjęto w całym kraju bardzo dobrze.

Dzienniki sądzą, że nie przyjdzie do przesilenia gabinetowego. Zasadnicza opozycya przeciw obowiązkowi służby zupełnie znikła.

Sprawozdawca parlamentarny „Daily Mail“ twierdzi, że uchwała gabinetu nie przyszła do skutku jednomyślnie. Kilku ministrów prawdopodobnie ustąpi, lecz zdaje się, że nie natychmiast. Nie jest też wykluczonem, że wogóle nie przyjdzie do żadnej dymisyi.

Z Francyi.

O wspólną radę dyplomatyczną.

Medyolan. (T. B.) Korespondent paryski dziennika „Secolo“ donosi: Prezydent ministrów Briand czyni usiłowania, by urządzić trwałą lub też peryodyczną radę wojenną dyplomatyczną czwórsojuszników na wzór wojskowej rady wojennej. Tylko Anglia sprzeciwia się temu planowi.

Powrót jen. Castelnau.

Lugano. (T. B.) Dzienniki donoszą, że generał Castelnau znajduje się w drodze do Rzymu, gdzie będzie konferował z ministrami.

Uchwały kongresu socyalistycznego.

Paryż (T. B.). Kongres narodowy stronnictwa socyalno-demokratycznego został zamknięty przyjęciem uchwały stwierdzającej, że stronnictwo socyalistyczne wraz z całą Francyą przyłączyło się do wojny w obronie narodowej, wykluczając wszelkie zamiary zdobywcze i aneksyjne.

Stronnictwo tak długo pozostanie w wojnie, dopóki kraj nie będzie oswobodzony i nie będą zapewnione warunki trwałego pokoju. Pod tymi warunkami rozumie stronnictwo, że małe narody męczenników Belgia i Serbia mają odzyskać niezawisłość gospodarczą i polityczną. Uciemiężone ludy Europy mają otrzymać prawo samorządzenia się i przywróconym ma być węzeł pomiędzy Francyą, Alzacyą a Lotaryngią. Francya okaże przytem stanowisko sprawiedliwe, wzywając Alzacyę i Lotaryngię, aby sama ponownie uroczyście zadokumentowała wolę. Manifest wzywa rządy sojuszników, aby porzuciły wszelką politykę zaborczą, a trzymały się ściśle zasady narodowościowej. Partya socyalistyczna jako najpewniejszą rękojmię pokoju trwałego uważa, jeżeli sojusznicy zawrą układy o sądach rozjemczych dla wszystkich przyszłych waśni. Będzie to droga dająca rękojmię trwałego pokoju. Albo świat zatrzyma praktykę ultimatum a wojna strąci Europę w nowe katastrofy, w których zginie cywilizacya albo też chwyci się praktyki międzynarodowego sądu rozjemczego, ograniczając zbrojenia, znosząc tajną dyplomacyę, organizując gospodarcze i wojskowe karanie narodów, które się dopuściły gwałtów. Świat wówczas będzie się normalnie rozwijał w spokoju i postępie.

Stronnictwo socyalistyczne odrzuca ideę politycznego i gospodarczego zniszczenia Niemiec, uważa jednakże zniszczenie militaryzmu pruskiego za rzecz konieczną, gdyż militaryzm ten zagraża bezpieczeństwu świata i samych Niemiec.

Podjęcie stosunków z socyalistami niemieckimi będzie mogło przyjść pod dyskusyę dopiero wtenczas, gdy oni użyczą zasadom międzynarodówki siły i życia. Kongres polecił posłom socyalistycznym, aby uchwalaniem kredytów nadal zapewniali środki potrzebne do osiągnięcia zwycięstwa i aby brali udział w obronie narodowej. Kongres ze względu na to, że niema być zawarty żaden pokój odrębny zgadza się na słowa wypowiedziane przez Asquitha w Izbie gmin. Kongres przypomina w końcu wszystkim walczącym socyalistom, że jedność stronnictwa jest imperatywną koniecznością w czasach dzisiejszych bardziej niż kiedyindziej.

„Matin“ donosi, że kongres socyalistyczny przyjął ten wniosek dominującą większością 2736 głosów przeciw 76 przy 502 wstrzymaniach się od głosowania.

Rozporządzenia.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Zeitung“ ogłasza: Rozporządzenie ministra skarbu i ministra obrony krajowej w sprawie spisu zapasów towarów bawełnianych (także i wełnianej bielizny męskiej) jakoteż w sprawie przerabiania i ograniczenia sprzedaży nici bawełnianych i towarów.

Rozporządzenie ministra skarbu i ministra sprawiedliwości w sprawie przeprowadzenia Cesarskiego rozporządzenia z dnia 15. września 1915 o należytościach i przenoszeniu majątku bez opłaty.

Rozporządzenie ministeryalne o dostarczeniu naczyń metalowych.

Rozporządzenie ministra sprawiedliwości o terminach sprzeciwu przeciw czynnościom prawnym dłużników w Galicyi i Bukowinie.

Wiadomości telegraficzne

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 31 grudnia.)

Niedyspozycya cesarza Wilhelma.

Berlin. (T. B.) W przeciwieństwie do rozpowszechnionych zagranicą pogłosek o stanie zdrowia Cesarza niemieckiego stwierdzają, że Cesarz niemiecki cierpi jedynie na nic nie znaczące zapalenie tkanek (Furunkel), które wcale nie przeszkadza Cesarzowi w pracy. Jedynie z powodu niestałej pogody pozostaje Cesarz w pokoju.

Hr. Stuergkh na posłuchaniu.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz przyjął wczoraj prezydenta ministrów hr. Stuergkha na dłuższem osobnem posłuchaniu.

Zawieje śnieżne na północy.

Kopenhaga. (T. B.) „BerlinskeTidende“ donosi ze Sztokholmu: Ostatniej nocy pociąg pospieszny jadący ze Sztokholmu do Chrystyanii utknął w zachodniej Szwecyi w zaspach spowodowanych zawieją śnieżną.

Cholera w Galicyi.

Wiedeń. (T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: Na podstawie sprawozdań nadesłanych dnia 29. grudnia stwierdzono bakteryologicznie 13 wypadków cholery azyatyckiej w jednej gminie powiatu podhajeckiego.

KRONIKA.

Spis koni i wozów. Magistrat podaje do wiadomości że w myśl polecenia c. k. Namiestnictwa został zarządzony spis koni. Termin zgłaszania upływa 28. bm. Klasyfikacya koni nastąpi później. Wszelkie zmiany zaszłe w dniu 28. grudnia 1915. w stanie posiadania koni winny być natychmiast ustnie lub na piśmie zgłoszone w biurze Komisarza odnośnej dzielnicy. Sprzedaż koni ewidencyjnych na placu targowym winna być zgłaszana bezzwłocznie u urzędującego tam Komisarza targowego. Zaniedbanie zgłoszenia karane będzie surowo przez władze wojskowe.

W sprawie odszkodowań wojennych. Magistrat miasta Krakowa wskutek polecenia c. k. Namiestnictwa wzywa wszystkie osoby stanu cywilnego zamieszkałe w obrębie gminy miasta Krakowa, które wskutek działań wojennych armii naszych lub nieprzyjacielskich poniosły taki uszczerbek na zdrowiu, że stały się niezdolne do dalszego zarobkowania lub pracy na roli, aby się bezzwłocznie a najdalej do dnia 4 stycznia 1916. włącznie, zgłosiły w Wydziale V. c. Magistratu, biuro Nr. 9. w godzinach urzędowych.

Również winny się tam zgłosić wdowy i sieroty po osobach stanu cywilnego, zmarłych wskutek działań wojennych armii naszych lub nieprzyjacielskich, o ile te wdowy i sieroty są niezaopatrzone.

Wieczór Wyrwicza w sali Sokoła w dniu sylwestrowym zapowiada się świetnie. Przypominamy, iż początek wieczoru jest zapowiedziany na godz. 8 wieczorem, a bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego do godz. 6 wieczorem — później zaś przy kasie w Sokole.

Odznaczenie. P. Gustaw Kieszkowski z Krakowa nadpor. rez. 56. pp. otrzymał za waleczność powtórnie (srebrne) signum laudis.

Obrazy do ołtarzy
Feretrony. Krzyże,
Kanony na ołtarze

dostarcza najtaniej

STANISŁAW RĄB
handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi
Kraków, Sławkowska 4. 2164

dostarcza najtaniej

Obrazki na kolędę
w wielkim wyborze
o cenach dawnych.

Ważne
dla gmin i komitetów odbudowy.

PAPY DACHOWE

wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości
KRAKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEROWYCH PAPY DACHOWEJ I ASFALTU
Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI
Podgórze-Zabłocie
Dla komitetów odbudowy stosuje się
= ceny ściśle fabryczne. =

HURTOWNIA
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
Plac WW. Świętych l. 11
poleca
Przedsiębiorstwom handlowym
Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach
po 51 kg.
Ryby morskie suszone, solone
w balach po 50 kg.
Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

Nakładem Zbyszka W. Mroczka wyszły z druku:
76 Pieśni Legionów Polskich 1914 — 1915
z melodyami. — Zeszyt I. — Cena 80 hal.
Muza Legionów Polskich
oryginalne śpiewy i śpiewki wojenne z melodyami. — Zeszyt II. Cena 70 hal.
STANISŁAW STWORA:
„Strofy Czasu“ 1914 — 1915.
Cena 1 kor. 50 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach, składnicach N. K. N., oraz Ligach kobiet N. K. N.
Skład główny: ZBYSZKO W. MROCZEK, KRAKOW, ulica Czysta L. 11.
Ceny egzemplarzy z przesyłką 10 hal (poleconą 30 hal. drożej) wysyła po otrzymaniu przekazem
Księgarniom odpowiedni rabat.

Konfitury szwajcarskie
(Marmolady) 2233
pierwszorzędnej jakości w 6-ciu gatunkach, w blaszanych wiaderkach po 25 Kg., po K 2 za 1 Kg. Wysyła się też za zaliczką.
Zamówienia przyjmuje Dom spedycyjno-komisowy **Goldlust i Ska**, Kraków, Andrzeja Potockiego 3.

Em. Jac. Friedmann & Bracia
Tassauerska fabryka papieru i zastępstwo fabryk papieru
Berno, Morawa.
Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Józef Kuczmierczyk
Nr. Telef. 394 Kraków, ulica św. Anny Nr. Telef. 394
poleca:
Wielki wybór kompotów i marmolady
Konserwy mięsne i jarzynowe,
Zdrowotne wino Vérmouth,
wina reńskie i krajowe, maderę i malagę kuracyjną, wino słodkie muszkatołowe.
Szampany oryg. i krajowe
Koniaki francuskie i krajowe, Benedyktynkę oryg.
Łosoś wędzony
oraz wszelkie delikatesy i towary kolonialne.

Poszukuję posady
kasyera lub magazyniera
Posiadam odpowiednie kwalifikacye, oraz poważn polecenia.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Narodu“ pod Legitymacya Nr. 61955.
2182

Zakład św. Józefa
dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego
Rok założenia 1848. Rok założenia 1848.
w Krakowie, ul. Karmelicka 66
Telegramy: Józefici, Kraków.
poleca
Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, buklety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn, mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże kirżaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

Polonia.
Jedyna kolorowa reprodukcya słynnego obrazu **mistrza Matejki** z muzeum ks. Czartoryskich.
Najnowszy wyraz techniki reprodukcyjnej
Wydanie popularne wiel 52×42 — cena K 3·—, wydanie wytworne na papierze chińskim lub holenderskim wiel. 50×65 cena K 10·—.
Każdy egzemplarz numerowany i sygnowany.
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz sklepach i składnicach Ligi kobiet. 2102

BIURO TECHNICZNE inż. W. Drzymuchowskiego
przeniesione z hotelu Krakowskiego do lokalu przy ul. Sławkowskiej L. 21,
prowadzi na składzie znane z dobroci, światowej marki szczeliwo »VAS« »BLACK«, jedynie najlepsze do uszczelniania dławic maszyn parowych, pomp parowych, wentyli itp
Dostarcza w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach oleje: maszynowy, cylindrowy, kompresorowy, motorowy, wazelinę, smar Tovota itp. itp. 2178

Krawieczyznę damską
i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach
Wiktorya Podbielska
krawczyni
ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).

T. Cieśliński w Przemyślu
HURTOWNY
: SKŁAD WIN :
ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH
Wina sto owe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50, Tokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

OSTATNIA NOWOŚĆ!
Wydawnictwa Księgarni J. Czerneckiego Kraków SZEWSKA 17.
Papiery listowe ozdobione wytwornemi reprodukcyami z obrazów
Prof. Piotra Stachiewicza:
Listy Pana Zagłoby. Serya I i II. Bohaterowie arcydzieł Henryka Sienkiewicza.
„Alma Mater“ Serya papierów listowych ozdobionych kompozycyami o nastroju poetycznym i patryotycznym
„Ad Astra“ Galerya typów kobiecych, pełnych wdzięku i uroku, które w najprzedniejszej reprodukcyi oddają w całej pełni finezyę właściwą rysunkowi znakomitego artysty.
Niema kraju w którym by te papiery listowe nie mogły nazwać się najwytworniejszem wydawnictwem.
Księgarnia J. CZERNECKIEGO Kraków, Szewska 17.
Wielki wybór KART POCZTOWYCH z reprodukcyami prac najznakomitszych artystów polskich.
Nabywać można pojedynczo lub hurtownie: 2276

WSZELKĄ
BIELIZNĘ
ubrania kobiece i dziecinne
wykonywa
„SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ“
pod zarządem Komitetu Pań.
Sprzedaż odbywa się stale w lokalu „Szwalni“ plac Szczepański 7. i lokalu Ligi przemysłowej ul. Straszewskiego 28.
Wielki wybór taniej bielizny, ubrań dziecinnych, fartuszków itd.
ZAMÓWIENIA HURTOWNE ODWROTNIE
Ceny najniższe. Ceny najniższe.

DOSTAWCA NADWORNY
A. HAWEŁKA
W KRAKOWIE
poleca
znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.
TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW

PRYWATNE
KURSY PRAWNICZE
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skrypty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.
Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu
Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska L. 3.

TRZYSTA
Panien, Pań, Kobiet, Dziewcząt do rozmaitych zajęć mam w ewidencyi.— Bony, klucznice, panny służące, panny dla biur, kasyerki, panny korespondentki, panny sklepowe, pokojowe itd. itd. każdej chwili mogę polecić. — Biuro **Bronisława Krasickiego, Kraków, ul. Gołębia 16.** 2238

Bibułek
do papierosów i tutek dostarcza szybko, także w większych ilościach fabryka bibułek do papierosów »Janina« T. A. Budapeszt IX., Ernáutcza 26. 2168

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych
Specyalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Maszynistów
dla fabryk, tartaków, gorzelń, browarów itd. mam do polecenia.
Biuro Bronisława Krasickiego Kraków, Gołębia 16.

Kawy palonej
- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor.	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza » » » »	4.80
Caracas, Quatemala, Portorico » » » »	5.—
Jawa, Jamajka » » » »	5.05
Honduras, Mocca » » » »	5.10
Ceylon » » » »	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4³/₄ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.
Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER
Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

Wiadomości o zaginionych
Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

STANISŁAW BAR
kontrolor podatkowy z Niżankowic znajduje się jako jeniec cywilny w Taszkiencie — prosi rodzinę o listy pod adresem: Taszkient (Azya) Kruczykowskij preułok. Polski Komitet.

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój
Antoni Siatka
żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.